

# PRZYGODY TOMKA SAWYERA

13 października  
2017



13 X 2017r. / godz.11:00 i 17:00

Jerzy Jan Połowski

## PRZYGODY TOMKA SAWYERA

na podstawie oryginału „The Adventures of Tom Sawyer” Marka Twaina

**Teatr „GROTESKA” w Krakowie**

Reżyseria - Jerzy Jan POŁOŃSKI

Obsada: Monika FILIPOWICZ - Ciotka, Amy Lawrens ; Diana JĘDRZEJEWSKA - Becky Tatcher;  
Maja KUBACKA - Sid;

Wojciech CZARNOTA - Pan Dobbins, Alfred Walters; Adam GODLEWSKI - Muff Potter;

Andrzej KOPCZYK - Doktor Robinson, Alfred Temple; Paweł MRÓZ - Huck; Jakub POPŁAWSKI - Tomek

Lech WALICKI - Joe Harper, Sędzia Tatcher; Bartosz WATEMBORSKI - Indianin Joe, Walijczyk

**Artyści z Teatru Groteska sięgnęli po klasyczny tekst Marka Twaina. „Przygody Tomka Sawyer” to podróż w krainę dojrzewania: przyjaźni, pierwszej miłości i niebezpiecznej przygody. Muzyczna opowieść w rytmie bluesa wypadła śpiewająco!**

Wartka akcja, wspaniała muzyka, choreografia i niezwykle rozwiązania scenograficzne. Oto przepis na spektakl, który pochłania bez reszty. Przenosimy się do amerykańskiego miasteczka połowy XIX wieku. Tomek Sawyer (Jakub Popławski) ciekawy świata psotnik, mieszka z bratem i ciotką Polly (Monika Filipowicz) w St. Petersburgu nad wielką rzeką Missisipi.

**„Tomasz Sawyer w mieście tym każdą bzdurę wprawiał w czyn”**

Śpiewa chór aktorów na początku spektaklu. Tym wprawianiem Tom przysparza opiekunce nie lada zmartwień. W wybrnięciu z tarapatów nie pomaga Sid, który podgląda brata i nieustannie na niego donosi, ale Tom to pełen wdzięku, łebski chłopak, który doskonale wie, jak ułatwić sobie życie. Oto przykład. Gdy za karę ciotka każe mu pomalować płot sprytnym fortelem zdobywa grono pomocników. Udaje, że malowanie płotów to największą frajdą świata, jest w tym tak wiarygodny, że koledzy wręcz przekupują Toma (jabłkiem i scyzorykiem), by mogli choć przez chwilę pomachać pędzlem. W szkole chłopakowi nie idzie najlepiej, nieustannie zbiera baty za spóźnienia i gadulstwo. Zakochany w koleżance ze szkolnej ławy nic sobie z tego nie robi. Ku zazdrości kumpli zdobywa serce najpiękniejszej w klasie Bethy Tatcher (Diana Jędrzejewska). Wyśpiewuje jej miłość i kradnie pierwsze pocałunki.

**„ Na cmentarzu zdechły kot Tomek gotów już do psot”**

Oto urywek kolejnej piosenki i zapowiedź nadchodzącej przygody z mrocznym finałem. Najlepszym przyjacielem Toma jest włóczęga Huckleberry Finn (Paweł Mróz), który niezwykłymi historiami sypie jak z rękawa. Opowiada na przykład o magicznym rytuale na pozbycie się brodawek. Potrzebny jest do tego: zdechły kot oraz zaklęcie wypowiedziane w obecności diabła. Ten odwiedzić ma cmentarzysko najbliższej nocy, by zabrać do piekła duszę pewnego grzesznika. Tom skuszony wizją meta-

fizycznej przygody wymyka się z domu. Wspólnie z Finnem oczekują za grobem na nadejście północy (a wraz z nią diabła rzecz jasna). Nieoczekiwanie stają się świadkami morderstwa. Indianin Joe (Bartosz Watemborski), winny zbrodni, wrabia miejscowego pijaczka. Tom waha się, czy wyjawić prawdę i narazić się na zemstę mrocznego typu, czy raczej milczeć i pozwolić, by niewinny człowiek zawiśł na stryczku.

Czy Tom zachowa się, jak trzeba? Pewnym jest, że wyprawi się z przyjaciółmi na tajemniczą wyspę, a morderca ruszy ich tropem. Jak skończy się ta przygoda? Czy w głębokiej toni rzeki Missisipi, jak wieszczą mieszkańcy? A może jednak młodzi wrócą i to jeszcze ze skarbem, który ozłoci miasteczko?

„Przygody Tomka Sawyera” to nieśmiertelna opowieść o urokach dojrzewania. Aktualna mimo, że napisana 150 lat temu. To spektakl nie tylko dla młodego widza, nieco starsi z nostalgią wrócą do przygód z młodych lat. Kto nie pamięta pierwszych pocałunków i deklaracji: „na pewno” i „na zawsze”, przyjacielskich przysięg na śmierć i życie? Kto choć raz nie planował wyprawy z dreszczykiem mimo zakazu rodziców? I nie nasłuchał się fantastycznych opowieści (jak ta o usuwaniu brodawek za pomocą kota i diabła) w które przynajmniej na chwilę uwierzył? Artyści z „Groteski” pod wodzą Jerzego Jana Połńskiego uczynili z klasycznego tekstu spektakl tak wciągający, że widz niemal czuje, że uczestniczy w przygodzie, siedzi na zamglonym cmentarzysku, czy gubi się w mrocznej jaskini. To efekt nie tylko wartkiej akcji, ale niezwyklej rozwiązań scenograficznych i choreograficznych. Sceneria zmienia się płynnie, w tańcu. Oto skrzynki które przed chwilą jeszcze były szkolnymi ławkami budują grobowce, gmach sądu, a po tym mroczną pieczarę.

„Przygody Tomka Sawyera” w reżyserii Połńskiego to wspaniała realizacja, połączenie spektaklu aktorskiego, lalkowego i musicalu. Znakomite piosenki i tańce w bluesowo-jazzowej poetyce, inspiracje westernem i niemym kinem, wszystko to wspaniale oddaje ducha przygody, która wydarzyła się dawno temu w Ameryce.

Edyta Mikołajewicz

zdjęcia: Andrzej Rams

## Galeria zdjęć

